

Lech Taracha już nie będzie skarbnikiem

12 kwi 2011 14:59 Autor: mmarkiewicz
Lech Taracha

Po ponad 16 latach pełnienia funkcji skarbnika województwa **Lech Taracha** złożył rezygnację. Dzisiaj, 12 kwietnia br., radni województwa przegłosowali jego odwołanie. Jak uzasadniał sam zainteresowany, decyzję podjęli wzięli względy rodzinne.

Rezygnacja **Lecha Taracha** spotkała się z żywą reakcją podczas podejmowania uchwały w tej sprawie na VI sesji Sejmiku Województwa.

- Jest jedynym takim skarbnikiem w Polsce, sprawuje swą funkcję najdłużej w Polsce. Chciałem mu za to serdecznie podziękować – ukłonił się marszałek **Olgierd Geblewicz**.

Profesjonalizm skarbnika docenił szef Klubu Radnych SLD **Dariusz Wieczorek**: - Udowodnił, że można być znakomitym fachowcem, bezpartyjnym, który służy kolejnym zarządom województwa.

Przewodniczący Klubu Radnych PON **Norbert Obyrci** podkreślił natomiast, że zabiera głos nie tylko imieniu klubu, ale i w swoim własnym. - Miałem okazję z panem pracować i poczytałem to sobie za zaszczyt – mówił. - Był i jest pan wczorzym, jak powiem pracować idealny urzędnik samorządowy, jak dbać o finanse samorządu. Kiedy kończył pan przedstawianie budżetu słowami: „budżet jest bezpieczny, przeciwnie”, wszyscy mogli ze spokojnym sumieniem głosować. Zawsze przekonywał pan siłą argumentów, modelowo obracał pan złotówką publiczną, zanim została wydana.

Radny **Józef Jerzy Faliński** (marszałek województwa w latach 2000 - 2002) z kolei powiedział, że miał poczucie bezpieczeństwa mającego takiego skarbnika. - To smutne, gdy wielcy ludzie kończą karierę – najpierw **Adam Malysz**, a teraz **Lech Taracha** - skonstatował.

- Zostawia pan po sobie bardzo dobrą pamięć. Był pan pewną kotwicą – krótko, ale trafnie podsumował pracę skarbnika przewodniczący sejmiku **Marek Talasiewicz**.

- Jestem wierszony słowami, które daś paśdy. Chciałbym wszystkim podziękować. Powodem mojej dymisji jest decyzja podjęta znacznie wcześniej jeszcze przed kilkoma laty. Tak się ułożyły moje rodzinne sprawy, wczoraj na Mazowsze, skąd pochodzę – wyjaśniał w swoim ostatnim wystąpieniu na tym forum **Lech Taracha**. - Dlaczego teraz? Bo obowiązkiem skarbnika jest rozliczyć się z tego, co zrobił: sprawozdanie za rok 2010 musi być podpisane przez skarbnika, aby nie było cienia wątpliwości, że zostawia cokolwiek nasłópcy. Finanse województwa są bezpieczne. Nie tylko do strony formalnej, gdzie spełniamy określone wskaźniki finansowe, ale mają troszkę być, aby region optymalnie wykorzystał środki unijne.

Lech Taracha podziękował wszystkim kolejnym marszałkom, z którymi współpracował, a także radnym tak koalicji, jak i opozycji za konstruktywne prace w komisjach nad tworzeniem budżetu i jego wykonaniem. Dziękował instytucjom kontrolnym, które „dużą regularnością” odwiedzały skarbnika, szczególnie prezesowi RIO **Udziołowi Chodorowiczowi**, który jest – jak to określił - przyjacielem samorządu. Słowa uznania skierował także do wszystkich pracowników Urzędu Marszałkowskiego, stwierdzając, że zawsze doceniał ich pracę.

<https://www.archiwum-wzp.pl/biuro-prasowe/aktualnosci-archiwum/lech-taracha-juz-nie-bedze-skarbnikiem>